

Nro.

II.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 15go Stycznia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. Grudnia.

Z wszystkich urzędzeń, iakie czyni
Rząd nasz, wnosić zapewne można, że
jedna ielzcze odbędzie się kampania prze-
ciw *Austryi, Anglii, i Rzeszy Niemie-
ckiej.* Obmyślenie na te funduszu pie-
niężnego, iest głównym w tym czasie
przed-

przedmiotem zatrudnienia Rad Prawodawczych. Instrukcyje ministra wojénnego dane Jenerałom armii *Renu i Mozeli* okazują dostatecznie, że Francya gotowa jest poświęcić wszystko dla dokazania swego. W *Alzacyi i Lotaryngii* wzięto pierwszą klasę ludzi iaknayskrupulatniey w Rekwizycyą.

Temi czasy aresztowano tu całą familią *Berenger*. Ma ona bydź oddana Trybunałowi sprawiedliwości, za to, iż werbowowała ludzi dla Szuanów i zatrudniała się liwerunkami dla nich i t. d.

Na wniosek *Gregoira* dekretowała dnia 13. Rada 51et, aby wyznaczono Kommissyą do założenia Bibliotek publicznych po całym kraju. Mamy 12. millionów książek, mówił *Gregoire*, w Francyi, a w samym Paryżu liczymy million 600. tysięcy; dobrzeby było, gdybyśmy znaczną liczbę tych, iak księgi Teologiczne, Scholastyczne i t. d. nad któremi wolny Francuz niezechce sobie mozolić głowy, zbyli innym Narodom za gotowe pieniądze, lub też za produkta, i żywności.

Posel Toskański, podług niektórych doniesień ieszcze nie wyjechał z Paryża; czyni on co może, dla odwleczenia swego

go wyjazdu, i miał się dla tego uczynić chorym. Ale wszystkie te jego wybiegi mało mu pomogą, bo Direktorium na krok nie myśli odstąpić od swego przedsięwzięcia.

Zona Pana *Stael*, Pośła Szwedzkiego wyjechała ztąd, iak mówią, z rozkazu Direktorium, do Szwaycaryi, a to uprzedzając niebezpieczne wypadki, któreby na siebie, i na męża ściągnąć mogła, tak iak *Carletti*. Dom iey był zawsze otwartym dla wszystkich Royalistów, i ci sobie u niey odprawiali publiczne schadzki, do których wchodził tajemnie i *Carletti*.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 22. Grudnia.

Dnia 18. przyięte zostały przez Kommissyą z 3. osób złożoną imieniem Królewskiem obydwie Bille. Ponieważ Król dnia tego znajdował się na polowaniu w *Windsor*, a Kommissarze, Arcybiskup z *Canterbury*, Wielki Kanclerz i Xiążę *Dorset* przybyli późno w wieczór do Parlamentu, z tych miar lud niewiedział nic o tym, co się zrobiło.

Od

Od tego momentu Bille mają już moc prawa, ale też to jest pewna, że większa część ludu ma za wydartą sobie nazawśze wolność, iaką się przedtym szczycił Naród Bretonów. W niektórych domach szynkownych znaleziono zaraz dnia następującego zakaz, aby się nie ważono mówić o rzeczach politycznych. Łatwo sobie wystawić można, iak wielkie zakaz ten sprawił wrażenia na umysły tego ludu, który na wolności mówienia i myślenia naywięcey sobie zakładał chluby.

Klub *Whig*, do którego wchodzą piérwsze osoby kraiu, zgromadził się zaraz nazajutrz po Sankeyi Królewskiej Billów, i Pan *Fox* zastępował miejsce Prezydenta. Pan *Erskine* wniósł aby, gdy burzyciele Konstytucyi, porobili związki po całym kraiu, i rozsiewiają tym sposobem obmierzłe nauki wiodące Naród do Despotycznej Monarchii, i gdy ten podły związek śmie twierdzić, że lud żąda Billów, Klub z swéy strony przyłożył wszelkich sił dla zapobieżenia złemu, i związał się iak najmocniey, końcem zwalenia ohydnych tych praw gwałtem narzuconych, w sposób przyzwoity. Pan *Fox* i Xiążę *Bedford* wpię-

rał

rał iak nayfilniey takowy wniosek. Piérwszy zachęcał zgromadzenie, aby rzecz tę zimną krwią należycie wprzód rozważyło: czyli krok ten może bydz usprawiedliwiony, i czyli cznie się każdy w determinacyi, do ostatniego obstawać przy swém przedsięwzięciu.

Potym zgodzono się na uformowanie i utwierdzenie związku przeciw Partyi Monarchicznéy w całym Królestwie; aby zaś niewykroczyć przeciw prawu względem politycznych zgromadzeń, które 50. osób zebranych uważa za buntownicze, zgodzono się, żeby żadna Deputacya Towarzystwa, nieprzewyższała liczby 49. członków: „Bo, mówił *Erskine*, musimy tym czasem przedstawiać na mały tej potrawce z poszarpaney wolności, iaką podobają się *Pittowi* uraczyć nas. „

Król od kilku dni znacznie zapadł na zdrowiu, i od tego momentu nie wychyla się z swego pokoju.

Przybycie Kommissarza Francuskiego, Pana *Chartier* do *Dover*, dało powód do rozśiania wieści o pokoju. Pomieniony Kommissarz przybył do Anglii, końcem zamiany ieńców wojennych. Mimo to, są podobieństwa, które zdają się obie-

obiecywać bliski pokóy; wybieranie majątków ustało już zupełnie, a papiery krajowe idą znacznie w górę.

NIEMCY.

Z Kreutzenach dnia 19. Grudnia.

Przedwczora nieprzyjaciół miał swoje stanowiska przy *Obermesel*, *Reinbellen*, *Simmern*, *Rivckberg*, i te się rozciągają aż do *Trarbach*. W lesie *Sobner* osadził był bardzo wiele strzelców, którzy uporczywie nacierali na Austryaków, i wyprzeć się z tego stanowiska nie dali. Teraz słychać, że część korpusu Jenerała *Jourdana* przeprawia się za *Mozellę*. Mimo to, iedne iego korpus biie się z tey strony comoment z przednimi strażami Jenerałów *Hohenlohe*, *Kray* i *Nauendorfa*.

Przednia straż korpusu Jenerała *Nauendorf* posunęła się już była wprawdzie do *Tremiru*, ale po zaszłej bitwie między stronami musiała się znowu cofnąć przed przewyższającą siłą nieprzyjaciół. *Reiment Pellegriani* w tey rozprawie dużo ucierpiałszy zabrany został w niewolę.

la. Podobny los spotkał także Maiora Forster z Reimentu *Mitrowskiego*.

Z Frankfurtu dnia 25. Grudnia.

Gazety Berlińskie i inne doniesienia upewniały z wielkiem zaręczeniem przed kilku dniami o zaszłym zawieszeniu broń między armiami Francuską i Austryacką, ale my dotąd nie mamy tu jeszcze żadnych urzędowych o tym zdarzeniu doniesień. Według wszelkiego podobieństwa wieść ta zrazu powzięła swój początek, że armie obydwie, dla złej pory, zostały od dni kilku w nieczynności.

Główna kwatera Frldm: *Clerfayta* stoi dotąd w *Kreutzenach*, Hrabia zaś obieżdża wszystkie stanowiska, co pokazuje, że chce koniecznie przepędzić nieprzyaciół za *Mozellę*. Pora atoli terazniejfza roku i drogi tak są złe, iż nie można się spodziewać ważnych wydarzeń.

Jenerałowie *Sebottendorf*, *Beaulieu*, *Klebeck*, i *Lilien* odebrali rozkaz udania się do armii Włoskiej.

Z We-

Z Wefel dnia 27. Grudnia.

Po rozgłoszoney wieści w okolicach naszych o zaszłym zawieszeniu broni między stronami wojującemi, miłośnicy niewymowną okazali w ten moment radość. Ta nowina iakożkolwiek ona jest, okazuje jednak; że Francuzi od *Koblentz* aż do *Düsseldorf* mają ją za prawdziwą. Jakoż w ostatniem tém mieście, otworzone już zostały dotąd zamknięte Bramy. W *Koblentz* zaś równie iaki na stronie Cesarzowskiej w *Ebrenbreistein* wszystko zostało w spokojności. Francuzi lękali się przeprowadzenia Cesarzowskich za Ren, dla czego iak najsilniejszy szanowali się byli pod *Koblentz* i dnia 19. za kilka wystrzałami od strony przeciwney, stanęli wszyscy pod bronią. Dnia zaś 20. ogłosił Jenerał *Kleber* wojakom swoim w *Koblentz* te nowinę: że zawieszenie broni na trzy miesiące przyszło do skutku.
